

Znam też wspaniałych ojców, którzy w takiej sytuacji, na równi z żonami, z wielkim zaangażowaniem wychowują syna czy córkę, którzy przecież – rozpaczliwie tego potrzebują.

Można? Można! Więc dlaczego...

Przyznam szczerze, że wstrząsnął mną materiał, który znalazłam w grudniowym numerze „Niedzieli” (nr 50/15, s. 42). Serdecznie namawiam Państwa do przemyśleń.

„Na moich spotkaniach z młodzieżą, ze studentami, z osobami pozbawionymi wolności, z bezdomnymi doświadczam ogromnego deficytu okazywania miłości wśród słuchaczy. Według moich wieloletnich doświadczeń, ok. 80% młodzieży ma niekochających ojców. Dla mnie przyczyną wszystkich niepowodzeń, nieszczęść, uzależnień, samobójstw, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, oraz odchylenia młodzieży od Kościoła jest brak okazywania miłości rodzicielskiej. Osoby odbywające kary pozbawienia wolności są dla mnie osobami, które odbywają karę za nigdy nieokazaną miłość. Cały ruch LGBT to są ofiary nieokazywanej miłości rodzicielskiej. Okazywanie miłości to jest okazywanie Boga, bo Bóg to jest miłość”.

„Z moich doświadczeń wynika, że osoby, którym w dzieciństwie nie okazywano miłości rodzicielskiej, same też w przyszłości nie będą tej miłości okazywać swoim najbliższym. Generalnie mogę stwierdzić, że ojcowie mają ogromny problem z okazywaniem miłości rodzicielskiej, ale nie mają żadnego problemu w okazywaniu swoim dzieciom niezadowolenia, przemocy fizycznej i psychicznej. Nieokazywanie miłości rodzicielskiej dotyczy bardzo często osób wierzących i praktykujących! Myślę, że nieokazywanie miłości rodzicielskiej jest ogromnym grzechem zaniedbania, z którego katolicy się nie spowiadają. Dzisiaj mówimy, że rodzice mają problem z dziećmi, a ja twierdzę, że to dzisiejsze dzieci mają ogromny problem ze swoimi rodzicami”.

Leokadia Pawliszak  
Akcja Katolicka

### II NIEDZIELA ZWYKŁA



#### *Ewangelia według Świętego Jana (J 2, 1-11)*

#### *Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej*

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Jezus rzekł do sług: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. Potem powiedział do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Ci więc zanieśli. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

## **OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 19.01.2025 r.**

*W tym tygodniu we wtorek przypada wspomnienie św. Agnieszki;  
w piątek św. Franciszka Salezego; w sobotę święto Nawrócenia św. Pawła.  
Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.*

### **INTENCJE MSZALNE:**

#### **20. 01. Poniedziałek**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Krystyny Put – intencja od uczestników pogrzebu

#### **21. 01. Wtorek**

Biały Kościół - Msza o godz. 8<sup>00</sup>: W intencji Parafian

#### **22. 01. Środa**

Nowolesie - Msza św. o godz. 18<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Zbigniewa Piestraka i jego zmarłych Rodziców

#### **23. 01. Czwartek**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Ireny Put – intencja od kuzynek Zuzanny i Teresy

#### **24. 01. Piątek**

Nowolesie - Msza św. o godz. 8<sup>00</sup>: W intencji Parafian

#### **25. 01. Sobota**

Nowolesie – Msza św. o godz. 18<sup>00</sup>: intencja wolna

#### **26. 01. Niedziela**

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Ryszarda Mędrali w 3 r. śmierci

Nowolesie - Msza św. o godz. 10<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Wandy Jarzyńskiej

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12<sup>00</sup>: O dar nieba dla śp. Jakuba Krzywdzińskiego oraz Krystyny i Mariana Filipów

1. Troskę o pokój w Polsce i Europie powierzamy Matce Bożej w soboty w nowoleskim Sanktuarium odmawiając różaniec o godzinie 17<sup>30</sup>.
2. Spotkanie zespołu synodalnego odbędzie się w czwartek, 23 stycznia, po wieczornej Eucharystii na plebanii.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

### ***Bóg Oblubieńcem i Gospodarzem***

Jan Ewangelista powtarza w swoich listach, że „Bóg jest miłością”. Jezus, przychodząc zbawić każdego z nas, rozpoczyna swą misję od uczyty weselnej. Bóg-Oblubieniec obdarza swą miłością Lud-Oblubienicę. Zawiera przymierze, którego obrazem jest małżeństwo, gdzie małżonkowie z miłości oddają się sobie nawzajem. I mimo że człowiek nie jest przygotowany na takie wydarzenie, Bóg okazuje się także gospodarzem, który zapewnia wyborne wino swej miłości tym, którzy żyją w smutku powszedniości.

*Panie Jezu, nie pozwól mi zapomnieć, że Ciebie pierwszego mam zapraszać do mojego życia, że Ty, zaproszony jako jeden z gości, stajesz się hojnym Gospodarzem i Oblubieńcem oddającym z miłości swoje życie na krzyżu.*

*Rozważania zaczerpnięte z Ewangelia 2025, ks. Maciej Warowny, Edycja Świętego Pawła .*

---

### **Okaż miłość!**

Aż sama sobie się dziwię, że pracując wiele lat z dziećmi i młodzieżą, tudzież z ich rodzicami, gubiłam z pola widzenia temat relacji między ojcami, a dziećmi.

Może działało się tak, bo z domu wyniosłam obraz ojca serdecznego, zatroskanego o dzieci i całą rodzinę, niesamowicie zapracowanego. Do dziś mam wyrzuty sumienia, że chcąc mieć w ogródku karmnik dla ptaszków, w III klasie, okłamałam ojca, że „na jutro muszę karmnik zanieść do szkoły”. Do godziny 3:00 w nocy mój zapracowany ojciec majsterkował w zimnej stodole. „Bo jak dziecku trzeba coś do szkoły, to rzecz święta”. A jaki on sam miał wzorzec? Kiedy dorastał, jego ojciec „dla chleba” na wiele lat wyjechał do Kanady. Ledwie wrócił, został zamordowany przez banderowców.

Dzisiejsi ojcowie mają do dyspozycji fachowców od spraw psychologiczno-pedagogicznych, literaturę fachową. Mają wreszcie wykształcenie i realną szansę na stabilną sytuację ekonomiczną.

Co sprawia, że nie dorastają do swojej roli? Sprawdzianem są, jak zawsze, sytuacje graniczne, np. pojawienie się w rodzinie dziecka niepełnosprawnego. Znam wiele (zbyt wiele) rodzin, w których ojcowie odeszli, bo życie ich przerosło.

Nie znam żadnej matki, która opuściła swoje dziecko w tak trudnej sytuacji. Przeciwnie. Matki stają się wręcz nadopiekuńcze, poświęcają się dziecku, nie nazywając tego poświęceniem. One po prostu zajmują się dzieckiem. Ot, zwykłe kobiety „z bohaterskim życiorysem”.